

# TYGODNIK



**500 wydań... nieprawdopodobne, prawda? A jednak taką właśnie liczbę widzicie dziś Państwo powyżej i nie ma tu żadnej pomyłki. W pierwszym rządzie podziękowania za to, że było to możliwe, należą się rzecz jasna Wam, Wierni i Okazjonalni Czytelnicy, bo bez Was przygotowywanie przez 22 lata tych wszystkich numerów nie miało by żadnego sensu. O tym zaś, jak to się stało, że się udało i z czym praca w OKU wiązała się przez wszystkie te lata, najlepiej opowiedzą Wam nasi wieloletni współpracownicy, dlatego to właśnie im oddajemy głos na tej stronie, a także na str. 10 i 11.**

*Dziękujemy Wam wszystkim z całego serca.*

# 500 dobrze się kojarzy!

**L**iczba 500 budzi szereg skojarzeń. Te najprostsze uderzają w kierunku mililitrów (czy jak niektórzy mawiają – gramów); te z ostatnich lat płyną w stronę programów socjalnych. Ale są przecież inne, bardziej wyszukane. 500 to największy nominał naszych banknotów, 500 to dystans wyścigów NASCAR, a 500 kcal mają te najbardziej dorodne, słodkie pączki. Czym jest zatem 500 dla tygodnika? Pięknym jubileuszem i niepisany orderem za wytrwałość w czasach, gdy tak rzadko sięgamy po papier.

Z Tygodnikiem OKO związałam się na niezbyt długo, bo raptem na półtora roku (2014-2015). Z dzisiejszej perspektywy muszę przyznać, że był to szalony okres. Ja, świeżo upieczony absolwent dziennikarstwa oraz politologii, po kilku epizodach w Lublinie i kolejnym w Radomiu, trafiłem do Koźienic. I to w momencie, kiedy zdążyłem sobie głośno powiedzieć, że nie chcę być dziennikarzem. Życie jednak pisze swoje scenariusze, a Tygodnik OKO stał się moją pierwszą (w sumie z trzech) kozienicką redakcją.

Dlaczego twierdzą, że był to szalony czas?

**Po pierwsze – rok wyborczy.** Dla młodego dziennikarza to nigdy nie jest łatwy okres na stawianie kroków w światku mediów lokalnych. Swobodę poruszania zdobywa się po pewnym czasie, a tu trafiłem na głęboką wodę. Każda redakcja ma swoją linię programową, ale redaktor Kordecki zostawiał nam sporo miejsca do działania. My? Uczyliśmy się po prostu na żywym organizmie. Ten przeżył, a to najważniejsze.

**Po drugie – radio.** W tym czasie obok OKA wyrosło UCHO, a



tworzenie pierwszych audycji czy serwisów informacyjnych było wyzwaniem i zabawą w jednym. Byliśmy przy mikrofonie, kto mógł go nam odebrać?

**Po trzecie – specyfika pracy.** Papier ma to do siebie, że łatwo przyjmuje błędy, ale ich nie zapomina. Przy nocnych deadline'ach nie sposób było ich uniknąć, a co lepsze kwiatki pamięta człowiek do dziś. Głównych na „jedyńce” wspominam z uśmiechem, ale to akurat jeden z tych lekkich baboli. Nie każdy był zabawny.

W tym szalonym czasie poznałem naprawdę nietuzinkowych ludzi. Część z nich działa dalej w Tygodniku, inni z nim okazjonalnie współpracują, pozostali poszli swoimi ścieżkami. Każdemu z nich życzę wytrwałości na drodze, którą podążają. Liczby próbują nas definiować i determinować nasze życie, ale tak naprawdę to my mamy na nie wpływ. Wszystko jest w naszych głowach i jeśli twierdzimy, że 500 dobrze się kojarzy – to tak jest!

*Życząc samych wspaniałości,  
Mariusz Basaj*

# To był dla mnie piękny czas!

Absolutnie i pod każdym względem. Był rok 2002, kończyłam właśnie dziennikarstwo i praca w redakcji OKA była jak znalazł. Sekretarzowałam tej redakcji i pisałam do OKA przez dwa lata, poznając lepiej moje ukochane miasto i ludzi, którzy tworzyli jej historię, teraźniejszość oraz przyszłość. Dzięki Edmundowi miałam ogromną przyjemność poznać wspaniałych ludzi, z którymi moje drogi zeszły się niekiedy na stałe. Ponieważ OKO angażowało się i inicjowało wiele wydarzeń na terenie miasta, miałam możliwość i brać w nich udział i przebywać wśród wybitnych postaci, zasłużonych dla Koźienic.

W moim sercu na zawsze pozostanie Grzesio Szewczyk, z którym oprócz relacji zawodowych, łączyły mnie nieprzerwanie, aż do jego przedwczesnego odejścia, przyjacielskie relacje. Jeszcze dziś, przechodząc obok jego byłej pracowni rzeźbiarskiej, czuję charakterystyczny zapach fajki, z którą Grzegorz niemal się nie rozstawał, choć to oczywiście jedynie pamięć głowy. Strasznie brakuje Grzeska...Ale brakuje też bardzo, związanego z Okiem Mirka Pabiana, czy Marka Kiełbińskiego - obaj niesamowicie zdolni i charyzmatyczni. Współtworzyli ten kozienicki miesięcznik, współuczestnicząc i angażując się w wydarzenia na terenie Koźienic. Brakuje temu miastu i mi jeszcze wielu innych osób, które tak jak ja, ponad dwadzieścia lat temu, zaproszone zostały przez Edmunda do współpracy, a których nie ma już wśród nas.

Z wieloma osobami współtworzącymi w ówczesnym czasie



OKO, w serdecznych relacjach pozostają do dziś, co z perspektywy czasu przynosi mi bonus do losu, bo nie ukrywam, że gdybym na swojej drodze nie spotkała Edmunda, moje zawodowe losy potoczyłyby się zupełnie inaczej. Dziś, co prawda, zawodowo nie mam już z pismem nic wspólnego, ale nadal śledzę jego ewolucję, bo tylko ten, kto choć w minimalnym stopniu mógł współtworzyć lokalną prasę wie, jak trudne i często niedoceniane jest to zajęcie i jak ciężka i odpowiedzialna praca.

Życzę OKU, aby nie uległo nigdy politycznym i jakimkolwiek innym zawirowaniom, aby celem nadrzędnym zawsze była dziennikarska misja kierowana dobrem ludzi, dla których tworzy się lokalną prasę, popartą rzetelnym i obiektywnym warształem dziennikarskim. Kto wie, może jeszcze kiedyś spotkamy się na dziennikarskim szlaku...

*Pozdrawiam serdecznie  
Magdalena Krakowiak*

**SKŁAD OPAŁU**  
WĘGIEL - PELLET - BRYKIET - DREWNO  
Ryczywół, ul. Warszawska 22  
**515 515 100**  
ivax.pl

USŁUGI GEODEZYJNE  
**PRZYMUT**  
mgr. inż. ŁUKASZ SIDERSKI  
ul. Konstytucji 3 Maja 43  
26-900 Koźienice  
TEL. 506 484 220



• OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA •

**UWAGA! INFORMUJEMY, ŻE W WYPADKU PRZESŁANIA OGŁOSZENIA NA NASZ ADRES MAILOWY [ogloszenia@tygodnikoko.pl](mailto:ogloszenia@tygodnikoko.pl) PIERWSZA EDYCJA BĘDZIE BEZPŁATNA**

### MOTORYZACJA

- Sprzedam skuter akumulatorowy czterokołowy firmy METEOR, sprawny, mało używany. Cena do uzgodnienia, ok. 2500 zł. **Tel. 660-954-299**
- KUPIĘ STARE MOTOCYKLE A TAKŻE CZĘŚCI I POZOSTAŁOŚCI PO NICH. **TEL. 795-529-520**
- Kupię stare motocykle, motorowery, części. **Tel. 663-999-631**
- Kupię STARE MOTOCYKLE I SAMOCHODY wsk, mz, simson, motorynka itp FIAT, POLONEZ. Ciągniki rolnicze. **Tel. 721 029 688**

### RÓŻNE

- Sprzedam stemple budowlane dł. 2.9m lub inna długość. Mam też drzewo opałowe (gałęzie). Odbiór w Stanisławicach. Cena do uzgodnienia. **Tel. 609-972-576**
- Kupię pługi 3-jki używane, najlepiej Grudziądz. **Tel. 881-433-979**
- Remonty - malowanie, gładzie, ścianki działowe, sufity podwieszane. **Tel. 504-937-715**
- Sprzedam stemple budowlane 3.1 m. 3.5 m. **Tel. 510-611-900**
- Sprzedam rower BMX. Cena do uzgodnienia. **Tel. 606-743-998**
- Sprzedam silnik z reduktorem 1.1. KW, 2 szt., cena do uzgodnienia, **tel. 509 113 924**
- Sprzedam nową lampę tylną (lewą) do VW POLO 9N (okularnik) oraz elektryczne lustro boczne (prawo) z lekko uszkodzoną obudową. Cena za w/w części 100 zł, dodam do kompletu instrukcję obsługi VW POLO 9N. **Tel. 515-687-411.**

- Sprzedam bale z rozbiórki / zmywarkę wolnostojącą Bosch /stolik rozkładany/ lodówkę. Cena do uzgodnienia, **Tel. 795 - 169 - 522**

- Sprzedam siewnik zbożowy Euro-Masz, nowy. Cena 20 tys. Janików, **Tel. 504-567-332**

### NIERUCHOMOŚCI

**Sprzedam tanio mieszkanie 60m<sup>2</sup>, 3-pokojowe, osiedle Energetyk (Kozienice).  
Tel. 500-590-165**

- Sprzedam 2 ha ziemi ornej w Holendrach Kozienickich. Cena do uzgodnienia. **Tel. 883-240-755**

- Sprzedam dom z budynkami gospodarczymi i garażem położone w Holendrach Piotrkowskich 29, trasa Kozienice-Świerże Górne, po pow. 4000 m<sup>2</sup>. Cena do uzgodnienia. Więcej informacji pod nr **tel. 789-385-846**

- Sprzedam dom z budynkami gospodarczymi o powierzchni 19 Ar. Położone w Ruda 26 koło Kozienic. **Tel. 510-722-133**

- Sprzedam działkę rolno-budowlaną o powierzchni 1,12 ha, (szer. 25 mb), przeznaczoną na zabudowę jednorodziną i zagrodową, poł. w miejsc. Brzoza przy ul. Parcela. Media - wodociąg i światło - w działce. Cena do uzgodnienia. **Tel. 697-001-702**

- Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, 58.9 m<sup>2</sup>, ul. Konarskiego lub zamienię na kawalerkę albo mieszkanie 2-pokojowe do 40 m<sup>2</sup>. Blisko jest szkoła, przedszkole, żłobek, przychodnie lekarskie, sklepy. **Tel. 696-146-200**

- Sprzedam działkę - Janików 1200m<sup>2</sup>, wszystkie media - cena do uzgodnienia. **Kontakt: 504-567-332**

- Sprzedam działki budowlane w Janikowie 1200m<sup>2</sup>. **Tel. 604-181-478 lub 503-124-381**

### PRACA

**Korepetycje z matematyki (szkoła podstawowa i średnia)  
Dojeżdżam na terenie Kozienic, Radomia, Pionek...  
Tel. 798-643-891**

### TOWARZYSKIE

- Mężczyzna 56 lat. Poznam Panią bez nałogów. **Tel. 535-635-331**
- Facet 50 lat pozna kobietę z Kozienic i okolic. Proszę o SMS-y. **Tel. 508-615-325**
- Kawaler bez nałogów z okolic Kozienic, niezależny finansowo, 50 lat, pozna Panią w wieku około 40-45 lat. **Tel. 531-743-301**

**ZESKANUJ KOD DO ELEKTRONICZNEJ WERSJI OGŁOSZEŃ**



## FREZOWANIE KOMINÓW

**POWIĘKSZANIE PRZEKROJU KOMINA**



**MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH**

**REMONTY KOMINÓW**

**KOMPLEKSOWE USŁUGI KOMINIARSKIE**

**tel. 505-568-184**

**NIE CZEKAJ ZADZWOŃ!**

**"ZŁOM-POL"**

## SKUP ZŁOMU STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH

**KOZIENICE** Ważymy na wagach elektronicznych  
**Ul. Dolna 10** **tel. 603 166 601**  
**(Baza SKR)** Zapraszamy:

pn.-pt. 8-17, sob. 8-14 **Możliwość odbioru !!!**

## Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kozienicach przy ul. Konstytucji 3-go Maja 3 INFORMUJE

**że posiada do wynajęcia lokal użytkowy na działalność gospodarczą przy ul. OSIEDLE POKOJU 6 w Kozienicach o pow. 164,53 m<sup>2</sup>.**

**Wszystkich zainteresowanych prosimy o składanie ofert w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej w Kozienicach pokój nr 1, sekretariat tel. 48 614-58-74**

ŚRODOWISKOWY DOM SAMOPOMOCY W NOWEJ WSI  
SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA "PRZYSTANEK KOZIENICE"  
SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ

**25 WRZEŚNIA 2023 GODZ. 17.00**

**PRZEGLĄD ARTYSTYCZNY OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI**

KOZIENICE 2023

**W PROGRAMIE WYSTĘPY UCZESTNIKÓW:**

- ŚDS W NOWEJ WSI
- WTZ W PRZEWOZIE
- COM W KOCIÓLKACH
- DPS W KOZIENICACH

MIEJSCE SPOTKANIA:  
KAWIARNIA KULTURALNA W KOZIENICACH,  
UL. WARSZAWSKA 29

**WSTĘP WOLNY**

**Kozienice**  
idealnie na szczęście

## POLSKA CEGŁA Żytkowice

zatrudni bez kwalifikacji i doświadczenia:  
- pracowników do pracy przy paletowaniu cegły  
- pracowników do pracy na hali produkcyjnej  
**Tel. kontaktowy 600 030 838**

**TYGODNIK**



[www.tygodnikoko.pl](http://www.tygodnikoko.pl)

Wydawca:  
Firma Kordas E. Kordas  
26-900 Kozienice, ul. Konstytucji 3 Maja 3  
Biuro redakcji:  
26-900 Kozienice, ul. Konstytucji 3 Maja 3  
[redakcja@tygodnikoko.pl](mailto:redakcja@tygodnikoko.pl)

Biuro ogłoszeń i reklamy: 512 495 193,  
[reklama@tygodnikoko.pl](mailto:reklama@tygodnikoko.pl)

Redaguje zespół:  
Redaktor naczelny: Edmund Kordas  
Skład i łamanie: SK@

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i redagowania nadesłanych tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych oraz nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Reklamodawca ponosi wyłączną odpowiedzialność za treść materiałów, a w szczególności za poprawność i zgodność z prawem, plików tekstowych i graficznych, dostarczonych celem umieszczenia w reklamie/ogłoszeniu. Pełny tekst regulaminu na stronie tygodnika: [www.tygodnikoko.pl](http://www.tygodnikoko.pl).

[www.tygodnikoko.pl](http://www.tygodnikoko.pl)

**Kolejne wydanie 5 października**

Ukazujemy się na terenie subregionu radomskiego w 243 punktach dystrybucji



# BĘDZIE PAN ZADOWOLONY

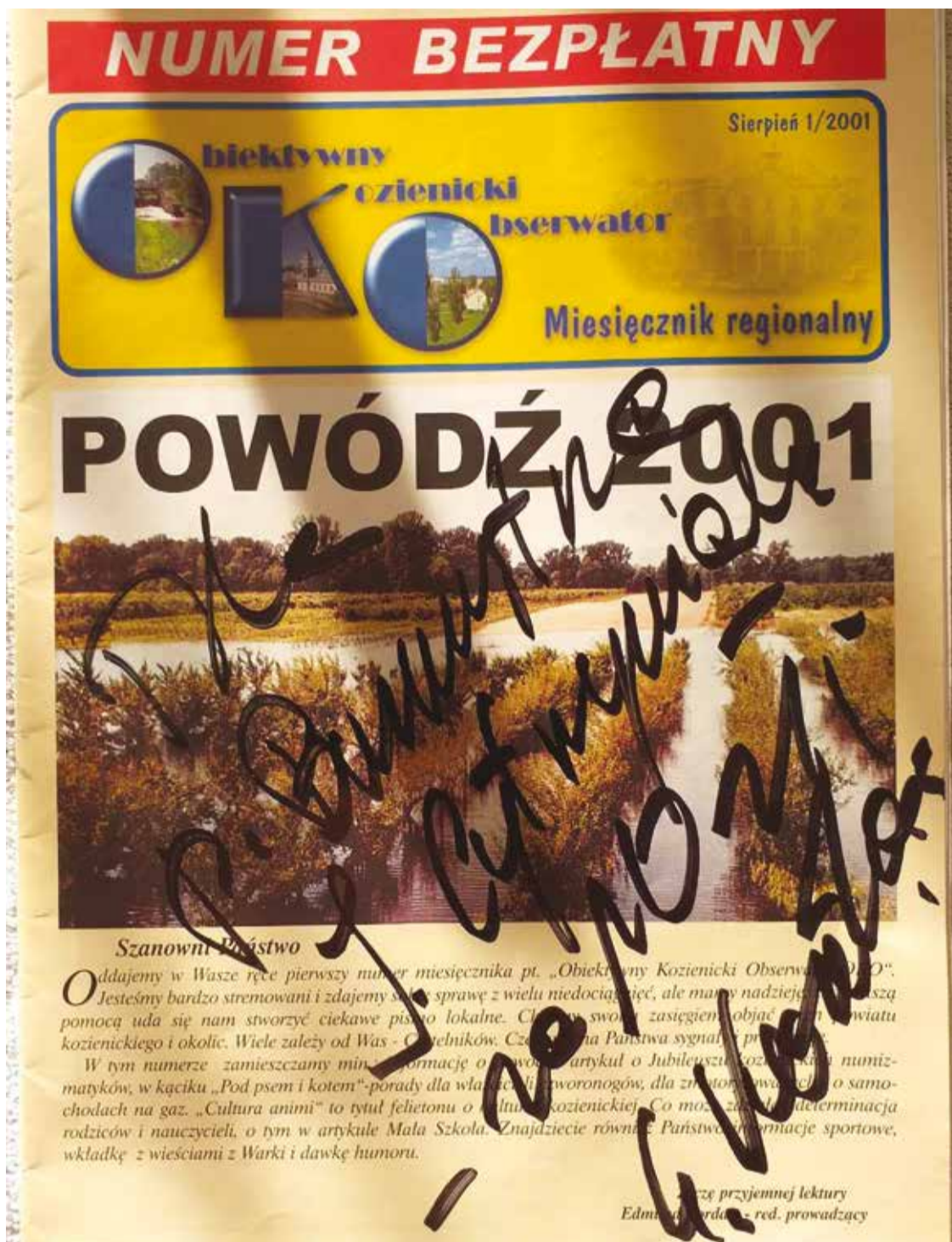
CZYLI Z EDMUNDEM KORDASEM WYWIADU FINAŁ

**Tygodnik OKO: Jak to jest udzielać wywiadu własnej gazecie?**

(śmiej) No tak... niby normalnie, ale powiem Ci też, że i trochę dziwnie, bo to jest faktycznie pierwszy wywiad ze mną w OKU, cykl właściwie, bo to już czwarty odcinek. W 22-letniej historii gazety nie przypominam sobie innego, to ja przeprowadzałem zawsze wywiady, ale nie sądzę, żeby ktoś robił wywiad ze mną, nawet przy okazjach takich jak 10-lecie, 15-lecie czy 200 numer. Inni pisali wtedy o swoich wspomnieniach związanych z OKIEM, ale ja nie miałem dotąd za bardzo okazji o tym opowiedzieć. Teraz, im dłużej rozmawiamy, tym bardziej nostalgicznie się czuję.

**Ale wywiadów w ogóle, innym mediom, Pan udział, prawda?**

Naturalnie, zdarzało się. Ot, np. OKO przyczyniło się swego czasu do bardzo ważnej rzeczy, niejako wyklarowania interpretacji prawa przez jeden z organów. Mianowicie: publikowaliśmy swego czasu w OKU krzyżówki, gdzie wśród nagród była np. pizza w jednej z pizzerii, więc zainteresowanie było bardzo duże, dostawaliśmy nieraz i po 100 maili z rozwiązaniami, losowaliśmy zwycięzcę... no i pewnego pięknego dnia do naszej redakcji, którą mieliśmy wtedy na placu 15 stycznia, weszło dwóch panów z Radomia, w szluzie Celno-Skarbowej, którzy wlepili mi mandat na 650 zł, zarzucając naruszenie ustawy o hazardzie i grach losowych. Wytłumaczyli mi wtedy, że prowadzę niezarejestrowaną działalność polegającą na tym, że z puli nadesłanych prawidłowych rozwiązań krzyżówki dokonujemy losowania zwycięzcy. Co miałem zrobić? Zapłaciłem. To było, powiedzmy, w styczniu. W lutym czy w marcu program III TVP zorganizował spotkanie przedstawicieli mediów lokalnych, zapraszając ich wydawców i redaktorów naczelnych do współpracy. Zrobili wtedy takie spotkanie, niby próbę czegoś tam, a tak naprawdę okazało się, że chcieli mieć z nas darmową siłę roboczą, w sensie, że my mielibyśmy dostarczać im newsy, które oni by sobie dalej opracowywali i wstawiali. Wtedy też jednak redaktor Górski z TVP 2, słysząc moją historię, którą się tam podzieliłem, powiedział: „jak to możliwe, coś tu mi się nie zgadza...” Za kilka dni dzwoni do mnie, mówi: „Panie Edmundzie, Pan sobie włączy dnia tego i tego program taki a taki w Dwójce, będzie tam wywiad z rzeczniczką prasową Ministerstwa Finansów. Będzie Pan zadowolony”. Włączam więc o wskazanej porze ten telewizor, oglądam, a tam pani wyjaśnia, że w przypadku gdy konkurs wymaga jakiegokolwiek wysiłku intelektualnego, a tak jest przecież w przypadku krzyżówki, nie podlega on ustawie. Potem, za raptem 2-3 tygodnie po emisji tego programu, mieliśmy drugie spotkanie redaktorów, gdzie opowiedziałem o konkluzji tej historii, a pan Górski ją potwierdził, aczkolwiek nikt nie zaproponował rzutu do kapelusza z tego tytułu, że dzięki mnie uniknęli podobnych kar. Mojej akurat nie można już było cofnąć. I właśnie o tej historii ro-



■ **Historia powyższej dedykacji jest następująca: otóż ów pierwszy numer był co prawda bezpłatny, ale prowadzona była wówczas przez PCK zbiórka na powodzian, ten zaś konkretny egzemplarz Józef Cytryniak zakupił jako swoistą cegiełkę za kwotę 10 zł ;)**

biliśmy u Artura w pizzerii „Retro” wywiad ze mną — przyjechał Polsat i nagrał taki materiał trochę o samej gazecie, a trochę o tej mojej kosztownej przygodzie. Trochę to trwało, bo robiliśmy parę dubli, więc ze dwie pizze żeśmy w międzyczasie zeżarli. [śmiej]

**Mówiliśmy już trochę o ludziach, ale...**

Na pewno przez wiele lat współpracowaliśmy ze Ś.P. **Bogdanem Mazurem**, było całe grono artystów - **Grzesiek Szewczyk, Mirek Pabian, Marek „Hamak” Kielbiński**, współpracował też **Mirek Markiewicz, pani Anna Sas-Jaworska**... było parę osób, które, gdyby nie ich współpraca, ich pomoc w tych pierwszych latach - to OKA by nie było. Później osoby, które już znamy, kilka z nich zresztą obiecało dostarczyć swoje pisane wspomnienia do tego numeru - był więc z nami **Darek Szewc**, który przez kilka lat pisał swoje Lewym Okiem, była **Magda Krakowiak**, był mój syn Maciek, był **Mariusz Basaj, Mateusz Pułkowski, Emil Kopański, Jurek Wojtkowski**, który szczególnie jeśli chodzi o różne sprawy związane z historią elektrowni zawsze dostarczał nam mnóstwo zdjęć, informacji i tematów

historycznych także prowadzący niezwykle ciekawe badania w archiwach i piszący na ich podstawie frapujące teksty pan **Marek Gozdera**... no i najważniejsza osoba po 2011 roku, od kiedy drukujemy się w obecnym formacie i technologii, czyli **Krzysiek Sułek**, nasz grafik przez wszystkie te lata.

Mieliśmy stałe rubryki, jak „Humor z teczki Wandeczki”, mieliśmy rysunki Jarona, takie lekko prześmiewcze, było też mniej lub więcej takich krótkotrwałych cykli, na przykład felietony Stacja Centrum kolegi Wodzyńskiego z Warszawy. Poza tym polegałymi oczywiście na współpracy z gminami i reklamodawcami, którzy czasem dostarczali fachowe, gotowe teksty, a czasem z kolei były one takie, że trzeba je było, prawdę mówiąc, pisać od nowa. Taka sobie robota, a pieniądze te same. Co jeszcze powiedzieć o ludziach... Gdyby nie oni, to nie byłoby OKA, bo samemu się tego nie robi.

**No to teraz: gdzie się ci ludzie podzieli? Próbowaliśmy jakiś czas temu poszerzyć redakcję czy chociaż pozyskać stałych felietonistów - udało się to w stopniu bardzo znikomym. Nikt nie chce**

**pisać do gazety, ale to chyba nie brak czasu i weny, skoro w Internecie ludzie potrafią od ręki pisać istne elaboraty.**

Trochę sam sobie właśnie odpowiedziałem na pytanie „gdzie”, więc zarzut, iż OKO dziś jest jakieś nie fair. Wg mnie osoby w wieku 50-60-70 plus dużo mniej się w mediach społecznościowych udzielają, są też bardziej odpowiedzialne za słowo, czytają też inaczej - i OKO jest bardziej dla nich. Mamy w tym momencie współpracowników - powiedzmy stałych, ale zaraz okazjonalnych, znanych naszym czytelnikom od dawna, ale uaktywniających się co jakiś czas. Wszystkich czytających te słowa mogę natomiast zapewnić, że jesteśmy otwarci na współpracę i ciekawi Waszych tekstów oraz pomysłów na tematy. Jest kilka osób, które w OKU zaczynały, tutaj zdobywały pierwsze szlify i dzięki temu potem, na rynku dziennikarskim, miały już w jakiś sposób łatwiej, to była jakaś baza, coś, z czym można konkurować z kimś, kto przyszedł prosto po studiach lub stażu w szkolnej gazetce.

**Fakt. 500 numerów to jest jednak coś, 20 ponad lat historii...**



...a praca wcale niekoniecznie łatwiejsza, niż w dużej gazecie, gdzie częściej można korzystać z gotowych materiałów z agencji lub opracowanych już lokalnie, właśnie przez takie pisma jak my. Odpowiedzialność za słowo też ma u nas poniekąd większą wagę, bo tych ludzi, czytelników i bohaterów artykułów, często jednak się zna. Może przez to ludzie się nie garną, plus oczywiście kwestia tego, że w tym momencie za teksty nie płacimy. Bezpłatna gazeta - bezpłatne teksty.

**Z czym wiąże się bycie redaktorem naczelnym lokalnej gazety, jedynej zresztą, jeśli chodzi o wpływ na życie powiadzimy osobiste i społeczne? A może nie ma to przełożenia?**

No jak nie ma, oczywiście że ma.

**Częściej jest się chwalonym, czy ganionym?**

Sam dobrze wiesz, że jest i tak, i tak, jedno i drugie. Nie chcę tu wchodzić w moje życie prywatne, które było i jest raczej burzliwe - mam nadzieję, że teraz już mniej niż wcześniej - natomiast ten charakter OKA, o którym wiesz, jaki teraz jest i wiesz, że kiedyś był o wiele bardziej wyczerpujący i chaotyczny, ma na pewno z moim osobistym charakterem i życiem związek. Choć nie tylko, bo kiedyś wpływały na to też choćby uwarunkowania technologiczne, no bo jeżeli kiedyś ja musiałam kilka płyt CD-R zawieźć do drukarni w Radomiu i potem jeszcze ze dwa razy tam wracać i sprawdzać, czy wszystko się zgadza, a sam proces łamania, składu jeszcze przed drukiem trwał kilka dni, w sumie wszystko razem około tygodnia, to my mając tygodnik musieliśmy składowanie nowego numeru zaczynać już w piątek, tuż po czwartkowej dystrybucji poprzedniego. Teraz jest zupełnie inaczej, w razie potrzeby możemy zmienić coś praktycznie na godzinę przed drukiem. Wtedy nasze najświeższe wiadomości były góra sprzed 3-4 dni, dziś może to być coś, co wydarzyło się o 19:00 w dniu poprzedzającym wydanie.

**Co będzie dalej, jak by Pan widział przyszłość OKA?**

Na pewno chcę jeszcze to ciągnąć, natomiast na pewno nie do 800. numeru, to był akurat żart, bo realnie nie za bardzo to sobie wyobrażam. Obajtek nie przyszedł, nie kupił i pewnie już nie przyjdzie, więc na razie planuję tylko przyszły rok, dalej nie. Nie mówię, że potem OKO nie będzie już wychodzić, tylko że na razie plan mam właśnie jeszcze na przyszły rok i tu mogę uspokoić reklamodawców. Co dalej - zobaczymy.



# ENERGETYCZNE POŻEGNANIE LATA

**K**oncerty Zakopower, Mateusza Ziółko, zespołu Video i pokaz sztucznych ogni. Tak energetycy z Kozienic razem z całą lokalną społecznością oficjalnie obchodzili swoje święto i zakończyli wakacje podczas Dnia Energetyka-Pożegnanie Lata.

Już od samego rana w sobotę 2 września na terenie ośrodka turystyki i rekreacji nad jeziorem w Kozienicach czekała moc atrakcji. Plac zabaw, strefy tematyczne, wystawa sprzętu wojskowego i wiele innych. Specjalnie dla emerytowanych pracowników Elektrowni Kozenice przygotowano strefę wspomnień. To tam pokaz musztry paradnej dała radomska Orkiestra Grandioso. Był też pokaz tresury psów policyjnych i tradycyjnie już parada motocykli.

Po południu centrum wydarzeń przeniosło się na scenę amfiteatru nad jeziorem, gdzie jako pierwszy zagrał zespół Video. Po nim mogliśmy wysłuchać Natalii Kosmowskiej - laureatki nagrody za najbardziej energetyczny występ w czasie XX Festiwalu Muzyki Rozrywkowej im. Bogusława Klimczuka. Później przyszedł czas na część oficjalną. Do energetyków z Kozienic swoje słowa skierowali: prezes Enei Wytwarzanie



Zbigniew Piętka, burmistrz Kozienic Piotr Kozłowski, posłowie: Marek Suski, Andrzej Kosztowniak, Dariusz Bąk, europoseł Zbigniew Kuźmiuk, wicewojewoda mazowiecki Artur Standowicz. Razem z senatorem Stanisławem Karczewskim wręczyli odznacze-

nia zasłużonym dla grupy kapitałowej Enea. Całość prowadzili Izabella Krzan i Norbi.

Następnie kozieniccy energetycy wraz z rodzinami, przyjaciółmi i całą lokalną społecznością bawili się przy muzyce Mateusza Ziółko, a później Zakopower. Zwieńczeniem imprezy był pokaz sztucznych ogni, które wyrzuciły w niebo znad jeziora. Impreza trwała do późnych godzin wieczornych. Dzień



Energetyka-Pożegnanie Lata to wspólne przedsięwzięcie Enei Wytwarzanie i Gminy Kozieni-

ce, a patronem medialnym wydarzenia był Tygodnik OKO.



## Nauka przez zabawę

**K**ilkuset uczniów kozienickich szkół bawiło się i uczyło w czwartek 14 września 2023 roku na pikniku „Z nami bezpiecznie i ekologicznie nad wodą”. Organizatorem wydarzenia był Jacht Klub Policjantów Wodnych „Galar”, partnerem Enea Wytwarzanie. W wydarzenie zaangażowały się także Gmina Kozenice, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, Komenda Powiatowa Policji w Kozienicach oraz Komenda Wojewódzka Policji z siedzibą w Radomiu.

„Z nami bezpiecznie i ekologicznie nad wodą” to projekt edukacyjny dedykowany bardzo szerokiej grupie społecznej, w tym dzieciom i młodzieży. Niedawno organizatorzy przeprowadzili piknik pod tą nazwą w Zegrzu, teraz pojawili się nad kozienickim jeziorem, korzystając z gościnności Kozienickiego Centrum Rekreacji i Sportu. W czwartek pojawiły się tam stoiska Jachtu Klubu Policjantów Wodnych „Galar”, Enei Wytwarzanie, radomskiej i kozie-

nickiej policji i straży pożarnej, na których poprzez zabawę promowano bezpieczne zachowania i ekologię. Uczniowie kozienickich szkół brali udział w licznych konkursach, poznawali sprzęt służący do ratownictwa na wodzie, znaki wodne, uczyli się również wiązać węzły. Prezentowane były broszury, komiks o tematyce ekologicznej i bezpieczeństwie na wodzie, plansze informacyjne, znaki nawigacyjne oraz przepisy żeglugowe. Na stosiku Enei

Wytwarzanie można było rozwiązywać łamigłówki, których tematyką było pozyskiwanie i oszczędzanie energii elektrycznej. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyły się pokazy ratownictwa przedmedycznego połączone z praktycznymi ćwiczeniami. Nagrodami w aktywnościach były liczne upominki, uczniowie chętnie się także fotografowali i co najważniejsze – świetnie bawili. Z takiej formy edukacji skorzystało kilkaset osób.



## Energię mamy we krwi!

**P**onad 10 litrów krwi oddali w sobotę 2 września pracownicy Elektrowni Kozenice oraz mieszkańcy Gminy Kozenice. Była to już piąta akcja w tym roku zorganizowana w ramach programu „Energię mamy we krwi”, w który zaangażowana jest cała Grupa Enea.



Specjalny punkt medyczny Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa w Radomiu zorganizowany został tym razem na terenie Ośrodka Rekreacji i Turystyki Kozienickiego Centrum Rekreacji i Sportu przy ul. Bohaterów Studzianek 30, podczas obchodów Dnia Energetyka – Pożegnanie Lata 2023. Na apel organizatorów odpowiedziało 28 osób, natomiast po badaniach do oddania krwi zakwalifikowano 23 dawców. Zebrano łącznie 23 jednostki krwi, czyli 10,35 litra życiodajnego płynu. Pracownicy

Enei Wytwarzanie po raz kolejny pokazali, że na ich ofiarność zawsze można liczyć.

Wydarzenie przeprowadzono w sposób bezpieczny dla krwiodawców i personelu medycznego. Akcją zorganizowaną wspólnie z aktywnie działającym przy Enei Wytwarzanie Klubem Honorowych Dawców Krwi. Do inicjatywy włączyły się również Związki Zawodowe działające przy Enei Wytwarzanie.

Kolejna akcja krwiodawstwa na terenie elektrowni zaplanowana jest na 10 listopada.



# Głowaczowskie obchody Święta Wojska Polskiego oraz 103. rocznicy Bitwy Warszawskiej

W wtorek 15 sierpnia w całym kraju uroczysto obchodzono Święto Wojska Polskiego oraz 103. rocznicę Bitwy Warszawskiej.

Z tej okazji w Gminie Głowaczów zorganizowano uroczyste obchody, które rozpoczęły się mszą świętą o godzinie 10:00 w kościele pw. św. Wawrzyńca w Głowaczowie, a uczestniczyli w nich: Starosta Powiatu Kozienickiego Pan Krzysztof Wolski, Wójt Gminy Głowaczów Pan Hubert Czubaj, Radni Rady Gminy Głowaczów, przedstawiciel Związku Piłsudczyków Rzeczpospolitej Polskiej Towarzystwa Pamięci Józefa Piłsudskiego Pan Jan Chryzostom Czachowski, Przedstawiciele Biblioteki Publicznej Gminy Głowaczów, Dyrektor Publicznego Przedszkola w Głowaczowie Pani Grażyna Krupa, Dyrektor Publicznego Przedszkola w Brzózce Pani Anna Nowak-Zak, Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. T. Kościuszki w

Głowaczowie Pani Monika Kłos wraz z Wicedyrektorem Szkoły Panią Niną Brodowska - Wojdak, Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. W. B. Głowackiego w Brzózce Pan Dariusz Pronobis, Dyrektor Gminnego Żłobka w Głowaczowie Pani Katarzyna Krzysztoszek, poczty sztandarowe Ochotniczych Straży Pożarnych z Bobrownik i Lipy, poczty sztandarowe PSP w Głowaczowie oraz Brzózce, strażacy, nauczyciele, pracownicy Urzędu Gminy, mieszkańcy oraz dzieci i młodzież z placówek oświatowych z terenu gminy Głowaczów.

Po nabożeństwie pod pomnikiem poległych w wojnie w 1920 r. zostały złożone kwiaty oraz zapalone znicze. Następnie zgromadzeni udali się pod pomnik Marszałka Józefa Pił-

sudskiego, gdzie społeczność lokalną przywitał Wójt Gminy Głowaczów Pan Hubert Czubaj. Po odśpiewaniu hymnu Polski modlitwę odmówił ksiądz wikariusz Marcin Jarząbek. Rys historyczny wydarzeń Bitwy Warszawskiej przedstawiła Pani Agnieszka Olczak. Następnie wystąpiły uczennice z PSP w Brzózce i Głowaczowie, które zaśpiewały piękne pieśni patriotyczne. W dalszej kolejności głos zabrał przedstawiciel Związku Piłsudczyków RP – Pan Jan Chryzostom Czachowski.

Na zakończenie uroczystości Wójt Gminy Głowaczów podziękował wszystkim, którzy wzięli udział w tegorocznych obchodach.

Uczestnicy wspólnie zaśpiewali pieśń „Pierwsza brygada”.



## „GAZ-SYSTEM dla Edukacji” „Mazowsze dla straży pożarnych 2023”

W czwartek 31 sierpnia 2023 r. w siedzibie spółki GAZ-SYSTEM w Warszawie odbyło się uroczyste wręczenie przedstawicielom gmin i szkół czeków w wysokości 19.000,00 złotych w ramach programu „GAZ-SYSTEM dla Edukacji”.



To już czwarta edycja programu, dzięki której 70 szkół zostanie wyposażonych w materiały edukacyjne i sprzęt sportowy. Wśród placówek znalazła się również PSP im. Tadeusza Kościuszki w Głowaczowie, a symboliczny czek z rąk Prezesa GAZ-SYSTEM pana Marcina Chłudzińskiego, odebrała Dyrektor pani Monika Kłos wraz z Wójtem panem Hubertem Czubajem.

W uroczystości wzięła udział Minister Anna Łukaszewska-Trzeciakowska, Pełnomocnik



Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej, która objęła patronatem ten program. Patronat nad programem objęło także Ministerstwo Edukacji i Nauki oraz Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Dzięki uzyskanym środkom zostaną zakupione bramki piłkarskie, siatki, stoły do tenisa, rakietki i piłeczki do tenisa, chorągiewki i zestawy strojów sportowych.

Kolejna umowa na kwotę 40.000,00 zł podpisana z przeznaczeniem na zakup wyposażenia dla jednostek OSP Brzóza, OSP Głowaczów i OSP Ursynów

W dniu 06.09.2023 r. Gmina Głowaczów reprezentowana przez p. Hubert Czubaj Wójta Gminy Głowaczów wraz z p. Grażyną Rybarczyk oraz przedstawicieli jednostek OSP Brzóza Prezesa Tomasza Rębisia oraz OSP Ursynów Naczelnika Michała Murawskiego podpisała umowę z Województwem Mazowieckim reprezentowanym przez Zarząd Województwa Mazowieckiego w osobach p. Rafał Rajkowski Wicemarszałka Województwa Mazowieckiego oraz p. Leszek Przybytniak - radny sejmiku województwa mazowieckiego i p. Tomasz Śmietanka Radnych Sejmiku Województwa Mazowieckiego o udzielenie pomocy finansowej, w ramach dotacji celowej w wysokości 40.000,00



zł w ramach zadania z zakresu ochrony przeciwpożarowej.

Wartość realizacji całego zadania wyniesie 80.220,00 zł Gmina Głowaczów będzie mogła kupić dla jednostek OSP nowy sprzęt ratowniczo-gaśniczy między innymi taki jak: aparaty odde-

chowe, radiotelefony nasobne, węże tłoczne i ssawne, latarki, rozdzielacze kulowe, prądownice, detektor wielogazowy, które wpłyną na wzrost efektywności i skuteczności w działaniach ratowniczych, prowadzonych przez drużyny naszych jednostek OSP.





# Parafialno-Gminne Dożynki w Głowaczowie

**W**minioną niedzielę, 3 września, odbyły się Parafialno-Gminne Dożynki. To jeden z najpiękniejszych staropolskich obrzędów, który jest doskonałą okazją do wspólnego radowania się z owoców pracy rolników oraz podziękowania im za trud jaki wkładają w ciężką pracę na roli.

W tegorocznych uroczystościach udział wzięli: Starosta Powiatu Kozińskiego p. Krzysztof Wolski, Władze Samorządowe na czele z Wójtem Gminy p. Hubertem Czubajem, Radni Rady Gminy Głowaczów, Koła Gospodyń Wiejskich z Głowaczowa, Brzozy, Ursynowa, Marianowa i Wólki Brzózkiej oraz licznie zgromadzeni Rolnicy i mieszkańcy z parafii pw. Św. Wawrzyńca w Głowaczowie.

Oprócz tradycyjnego wieńca dożynkowego Koła Gospodyń Wiejskich przygotowały kosze z owocami i płodami rolnymi oraz pieknie bukiety z tegorocznych zbóż.

Zaszczytną funkcję Starostów tegorocznych Dożynek pełnili P. Dorota Korzeń, która wraz z mężem Piotrem prowadzi gospodarstwo rolne ukierunkowane na produkcję bydła o łącznej powierzchni ogólnej 22,67 ha (grunty własne i dzierżawione) oraz P. Bogusław Wiśniewski, który wraz z żoną Ewą prowadzi gospodarstwo rolne ukierunkowane na produkcję bydła opasowego oraz koni o łącznej powierzchni 12,41 ha.

Uroczystość rozpoczęto o godzinie 10:00, gdzie uczestników przywitał ksiądz Marcin Jarząbek wikary parafii pw. Św. Wawrzyńca w Głowaczowie, a następnie poświęcił wieńce oraz przyniesione plony. Zanim odprawiono mszę Następnie odbyła się procesja wokół kościoła, po której odprawiona została msza święta dziękczynna.

Po zakończeniu mszy, zanim dokonano obrzędu łamania się chlebem, głos zabrał Wójt Gminy Głowaczów:

- *Dziękuję Państwu za obecność, za piękny, kolorowy korowód i wspianą wieńcem dożyń-*



*kowy, za dary złożone przez Koła Gospodyń Wiejskich. Dziękując się z Państwem chlebem dożynkowym składam na Państwa ręce serdeczne życzenia wytrwałości*

*w pracy na roli, bo to dzięki Państwa pracy i poświęceniu na naszych stołach pojawia się chleb – dziękował Wójt Gminy Głowaczów Hubert Czubaj.*



## 90.000 zł dofinansowania do odbioru azbestu

**W**ojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie pozytywnie rozpatrzył wniosek w sprawie dofinansowania zadania pn. "Odbiór, transport i unieszkodliwienie wyrobów zawierających azbest z terenu Gminy Głowaczów".



W ramach programu "Ogólnopolski program finansowania usuwania wyrobów zawierających azbest część 1 przedsięwzięcia w zakresie demontażu, odbioru, transportu oraz unieszkodliwiania odpadów zawierających azbest, zgodnie z gminnymi programami usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest" Gmina

Głowaczów otrzymała dofinansowanie w formie dotacji w wysokości 90.000,00 zł, co stanowi do 100% kosztu kwalifikowanego zadania.

To już drugie dofinansowanie w tym roku jakie otrzymała Gmina Głowaczów na utylizację azbestu. W pierwszej turze zebrano 118,940 Mg wyrobów zawierających azbest.

## POLSKI ŁĄD DLA GMINY GŁOWACZÓW

**G**mina Głowaczów otrzymała kolejne dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Łąd "Programu Inwestycji Strategicznych" w wysokości 1.960.000,00 zł dla zadania pn. „Montaż OZE na obiektach Gminy Głowaczów i remont sieci ciepłowniczej w Publicznej Szkole Podstawowej w Brzozie”.

W ramach tego zadania zostanie przeprowadzony remont sieci ciepłowniczej w budynku Publiczna Szkoła Podstawowa im. Wojciecha Bartosza Głowackiego w Brzozie, który będzie polegał na:

- likwidacji starej instalacji centralnego ogrzewania, opartej o grzejniki i rury stalowe prowadzone między innymi w podposadzkowym kanale technologicznym;
- wykonanie nowej instalacji

- przewody w systemie rur stalowych cienkościennych ocynkowanych w systemie pionów odkrytych, prowadzonych w istniejącej lokalizacji;

- wyposażenie nowych grzejników w zawory termostatyczne, zawory odcinające z funkcją odcięcia i spustu.

Montaż Odnawialnych Źródeł Energii na budynkach Gminy Głowaczów będzie polegał na montażu instalacji fotowol-

taicznych. Zainstalowane w/w urządzenia przyczynią się do ochrony środowiska, gdyż korzystając z energii słonecznej, redukujemy emisję szkodliwych gazów i zmniejszamy swój wpływ na zmiany klimatyczne.

Przewidywany termin zakończenia inwestycji: 2025-08-31.

Przewidywana wartość inwestycji: 2 000 000,00 zł.

Deklarowana kwota udziału własnego: 40 000,00 zł.



**POLSKI  
ŁĄD**



# NARODOWE CZYTANIE W GŁOWACZOWIE

**T**egoroczne Narodowe Czytanie odbyło się w sobotę 9 września na placu OSP w Głowaczowie. To już 12 edycja ogólnopolskiej akcji pod patronatem Pary Prezydenckiej. W tym roku lekturą Narodowego Czytania była powieść „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej.



W piękne, słoneczne przedpołudnie na zaproszenie Kierownik Biblioteka Publiczna Gminy Głowaczów p. Małgorzaty Skierniewskiej przybyli i czytali fragmenty powieści: Wójt Gminy Głowaczów Hubert Czubaj z Małżonką, Starosta Powiatu Kozińskiego Krzysztof Wołski, Nadleśniczy Nadleśnictwa Dobieszyn Paweł Sułkowski, Kierownik Klubu Senior+ Sylwester Gałek, Komendant Komisariatu Policji w Grabowie nad Pilicą Rafał Tomczyk, p. Agnieszka Ogonowska, komendant OSP Bobrowniki Arkadiusz Czarnecki, przedstawiciele: Rady Gminy Głowaczów - Anna Prątnicka i Barbara Tarczyńska; placówek oświatowych - Monika Kłos, Dariusz Pronobis, Marzena Rusinek, Grażyna Krupa, Magdalena Strzałkowska-Ceglarz, Katarzyna Krzysztozek, Joanna Strzelczyk; Kół Gospodyń Wiejskich - Barbara Koczwara, Danuta Skwira, Barbara Szczebel, Julia Brudnicka, Agnieszka Brudnicka i Joanna Murawska; klubu DDK - Katarzy-



na Stępień i Agnieszka Paluszek. Nie zabrakło również sympatyków - czytelników Biblioteki. Dla wszystkich przygotowano słodki poczęstunek.

Osoby, które przyniosły własny egzemplarz lektury, zostały obdarowane pamiątkowym stemplem,

który Biblioteka otrzymała od Prezydenta RP.

Wójt Gminy Głowaczów p. Hubert Czubaj składa serdeczne podziękowania, a zarazem gratulacje dla Pań z Publicznej Biblioteki w Głowaczowie Małgorzaty Skierniewskiej, Natalii Neweckiej-



-Stępień i Anny Miki (Biblioteka Publiczna Gminy Głowaczów - Filia w Brzózce) oraz pracowników Urzędu Gminy zaangażowanym w przygotowanie wydarzenia, za stworzenie niesamowitej atmosfery i przygotowanie przepięknej scenarii. Podziękowania

kieruje również do lektorów i wszystkich pozostałych, za udział w Narodowym Czytaniu.

Mamy nadzieję, że wszyscy Państwo miło spędzili sobotnie przedpołudnie. Już dziś zapraszamy do udziału w następnym Narodowym Czytaniu – za rok!

## WÓJT GMINY GŁOWACZÓW podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o pierwszym przetargu na sprzedaż nieruchomości

1. Nieruchomość położona w Ceczylówce-Brzózkiej gmina Głowaczów, powiat koziński woj. Mazowieckie. Zabudowana budynkiem byłej Szkoły Podstawowej o konstrukcji murowanej, II kondygnacyjnym częściowo podpiwniczonym z salą gimnastyczną o pow. zabudowy 583,00 m<sup>2</sup> i pow. użytkowej 872,15 m<sup>2</sup>. Nieruchomość wyposażona w media: wodociąg gminny, kanalizacja sanitarna do szamba własnego, energia elektryczna, c.o.-olejowe, sieć telefoniczna wraz z działką oznaczoną w ewidencji gruntów nr 695/1, nr 695/4 o powierzchni 0,7562 ha dla których prowadzona jest księga wieczysta Nr RA1K/00057105/8, RA1K/00057106/5
2. Nieruchomość przeznaczona jest do: sprzedaży.
3. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi – **450 000,00 zł.**
4. Przetarg odbędzie się w dniu **25 października 2023 r. o godz. 10:00** w Urzędzie Gminy Głowaczów, ul. Rynek 35, 26-903 Głowaczów w sali konferencyjnej.
5. Wysokość wadium – 45.000,00 zł., należy wpłacić najpóźniej do dnia **24.10.2023 r.** na konto Gminy Głowaczów: Bank Spółdzielczy w Białobrzegach oddział w Głowaczowie nr **57 9125 0000 0374 2000 0080**
6. Ogłoszenie o przetargu wywieszane jest na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Głowaczów i opublikowane na stronach internetowych Urzędu: <https://glowaczow.pl> w Biuletynie Informacji Publicznej <https://glowaczow.biuletyn.net>
7. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Głowaczów **pokój nr 12 tel. 48/6231075 wew. 112**



## „Poznaj Polskę” dofinansowanie z MEiN



**Poznaj  
Polskę**

**W**spaniała wiadomość dla uczniów szkół podstawowych z Brzozy i Głowaczowa - Gmina Głowaczów otrzymała wsparcie na realizację przedsięwzięcia Ministra Edukacji i Nauki pn. „Poznaj Polskę” w wysokości 72.950,72 zł będącego częścią Polskiego Ładu. Całkowity koszt realizacji zadania wynosi 130.004,40 zł.

Przyznane przez MEiN w formie dotacji celowej, środki finansowe zostaną w całości wykorzystane na dofinansowanie wycieczek szkolnych związanych z priorytetowymi obszarami edukacyjnymi wskazanymi przez Ministra.

Jeszcze w tym roku szkolnym ok. 320 uczniów PSP w Głowaczowie i PSP w Brzózce weźmie udział w zorganizowanych wycieczkach mających na celu uatrakcyjnienie procesu edukacyjnego dzieci i

młodzieży poprzez umożliwienie im poznawania Polski, jej środowiska przyrodniczego, tradycji, zabytków kultury i historii oraz osiągnięć polskiej nauki.

Uczniowie zwiedzą m.in. Kazimierz Dolny, Muzeum Powstania Warszawskiego, Zamek Królewski w Warszawie, Kraków, Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie, Gdynię, Krajno, Zagnańsk, Muzeum Czartoryskich, Lublin i wiele innych miejsc.



# Święto Plonów w parafii pw. Matki Bożej Anielskiej w Cecylówce-Brzózkiej

**W**minioną niedzielę 10 września, wierni parafii pw. Matki Bożej Anielskiej w Cecylówce-Brzózkiej wzięli udział w dożynkach – najstarszym i najważniejszym święcie dla rolników.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą dożynkową pod przewodnictwem ks. Dariusza Szlachcica proboszcza tutejszej parafii, którą poprzedził korowód z wieńcem dożynkowym, koszem z owocami i warzywami oraz symbolem tego święta czyli chlebem upieczonym z tegorocznego ziarna, przygotowanym przez mieszkańców miejscowości Cecylówka-Brzózka. W uroczystości udział wzięli Wójt Gminy Głowaczów p. Hubert Czubaj, sołtysi należący do tutejszej parafii, mieszkańcy oraz przybyli goście.

W trakcie sprawowanej liturgii zebrani dziękowali za zebrane plony i prosili o błogosławieństwo na kolejny rok pracy na roli. Na zakończenie słowa podziękowania za wygłoszone Słowo Boże złożyli Wójt Gminy p. Hubert Czubaj wraz z Komendantem OSP Cecylówka-Brzózka Józefem Kapustą oraz Prezes Stowarzyszenia „Wesołe Słoneczka z Cecylówki” Agnieszką Sygocką.

Po mszy poświęcona została piękna altana, wybudowana na placu kościoła, która ma gromadzić dzieci i młodzież, parafian, pielgrzymów i wszystkich tych, którzy będą mieli potrzebę na chwilę się zatrzymać. Po symbolicznym przecięciu wstęgi, zebrani mogli skosztować pysznej grochówki i innych specjałów przygotowanych przez gospodynie z Cecylówki-Brzózkiej. Na dzieci czekała ogromna dmuchana zjeżdżalnia, która była niespodzianką specjalnie przygotowaną na tę okoliczność przez Włodarza naszej Gminy.

Wszyscy zebrani wspólnie biesiadując w miłej atmosferze spędzili słoneczne niedzielne popołudnie.



## Wsparcie WFOŚiGW dla jednostek OSP z gminy Głowaczów

**W** dniu 22.08.2023 r. w siedzibie Państwowej Straży Pożarnej w Grójcu podpisano szereg umów dotacji na dofinansowanie zadań wspierających OSP z terenu naszej Gminy. Środki finansowe pochodzą z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Instytucja ta regularnie pomaga strażakom ochotnikom w zakupie sprzętu i wyposażenia, aktywowaniu i doposażeniu młodzieżowych drużyn pożarniczych czy modernizacji budynków strażnic. Umowy w imieniu WFOŚiGW w Warszawie podpisywał Prezes pan Marek Ryzka.

Pierwsza umowa dotyczyła zadania pn. „Modernizacja budynku OSP w Ursynowie poprzez dostawę i montaż dwóch bram garażowych”, a podpisał ją Wójt Gminy Głowaczów Hubert Czubaj przy kontrasygnacie Głównej Specjalisty Elżbiety Ćwiek (z upoważnienia). Dofinansowanie w kwocie 36.010,00 zł przeznaczone zostanie na wymianę wysłużonych już bram garażowych, zastąpią je nowoczesne i solidne.

prowadzenia akcji ratowniczo-gaśniczych: sprzęt ratownictwa technicznego, medycznego, ratowniczego czy wyposażenie ochronne dla strażaków.

„Aktywowanie i doposażenie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej” to następne zadanie na jakie jednostki z OSP w Bobrownikach, Brzózce, Cecylówce-Brzózkiej i Ursynowie otrzymały dofinansowanie w formie dotacji po 15.000,00 zł. W jego zakresie możliwy jest zakup sprzętu służącego zapobieganiu, ograniczeniu lub likwidacji skutków nadzwyczajnych zagrożeń środowiska i poważnych awarii czy wyposażenie osobiste strażaków.

Kolejne umowy dotyczyły zadania pn. „Zakup sprzętu i wyposażenia służącego do prowadzenia akcji ratowniczych i usuwania skutków zagrożeń na potrzeby jednostek OSP”. Tu dofinansowanie otrzymały jednostki w Bobrownikach, Głowaczowie i Miejskiej Dąbrowie, każda na kwotę 15.000,00 zł. Podpisali je prezesi poszczególnych jednostek OSP. W ramach tego zadania zakupiony będzie sprzęt niezbędny do

Dofinansowanie otrzymała również jednostka OSP LIPA, jednakże podpisanie umowy nastąpi w innym terminie. Relacja z jej podpisania również zostanie opublikowana.





# Okazały prezent z okazji jubileuszu OSP Nowa Wieś

**W** sobotę, 9 września br., uroczystie obchodzono 110. rocznicę powołania Ochotniczej Straży Pożarnej Nowa Wieś. Jubileusz połączony był z przekazaniem jednostce przez samorząd gminny nowego wozu ratowniczo – gaśniczego.

Zakup samochodu jest kolejną po modernizacji strażnicy dużą inwestycją w tę jednostkę. Wartość nowego wozu to prawie 1,2 mln zł. Gmina przeznaczyła na ten cel ponad 630 tys. złotych. Pozostałe środki pochodziły z wojewódzkiego i narodowego FOŚiGW oraz ze środków samorządu województwa mazowieckiego. Dotychczas użytkowany

przez druhów z Nowej Wsi samochód został przekazany do OSP w Cecylówce Brzózkiej.

- Kiedy obejmowałem urząd burmistrza pięć lat temu obiecałem, że będę się starał mocno inwestować w nasze jednostki, tak żeby co roku, do jednostki na terenie naszej gminy trafiał nowy samochód. Teraz z perspektywy



5 lat mogę powiedzieć, że nam się to wspólnie udało. Jednostka OSP w Nowej Wsi jest tego najlepszym przykładem - mówił podczas uroczystego przekazania pojazdu burmistrz Piotr Kozłowski i dodał:

- W tej kadencji, na inwestycje w tę jednostkę, przeznaczyliśmy prawie 2,5 mln zł. - dla porównania, w poprzedniej kadencji, było to mniej więcej 10 razy mniej.

Same uroczystości jubileuszowe, przygotowane z dużą dbałością przez Zarząd, druhów OSP i lokalną społeczność, przebie-



gały w podniosłej i przyjaznej atmosferze. Było wiele podziękowań, gratulacji oraz honorowych i okolicznościowych odznaczeń. W wydarzeniu uczestniczyli mieszkańcy Nowej Wsi oraz władze gminne na czele z burmistrzem Piotrem Kozłowskim i Przewodniczącym Rady Miejskiej Rafałem Suchermanem, władze powiatowe na czele ze Starostą Krzysztofem Wolskim, parlamentarzyści ziemi radomskiej, władze Państwowej Straży

Pożarnej, przedstawiciele władz Związku OSP, radni rady miejskiej, dyrektorzy i pracownicy Urzędu Miejskiego, kierownicy jednostek organizacyjnych gminy współpracujący z druhami, a także przedstawiciele partnerów wydarzenia z Enea Wytwarzanie, Lasów Państwowych, KGW „Babeczki z pieprzem i solą”, softysów, przedstawiciele poszczególnych zarządów OSP Ziemi Kozienickiej, a także druhowie OSP i ich rodziny.



## „Kobiety Kobietom” powraca!

**P**o bardzo dobrym odbiorze, zainauguowanego w 2022 roku, projektu „Kobiety Kobietom”, Gmina Kozienice rozpoczęła drugi cykl spotkań motywacyjnych dla pań. Tym razem w Kozienicach, podczas warsztatów, które odbyły się w CKA 14 września, gościły Beata Sadowska oraz Monika Kuszyńska.

Pierwsza z pań to dobrze wszystkim znana dziennikarka, która opowiedziała o tym jak ona, w swoim zaganianym życiu, łączy rolę matki, partnerki i aktywnej zawodowo kobiety. Z kolei Monika Kuszyńska – piosenkarka, była wokalistka zespołu Varius Manks - podzieliła się z uczestniczkami spotkania, swoimi trudnymi doświadczeniami i tym jak wyszła na prostą po ciężkim wypadku. Monice Kuszyńskiej na scenie towarzyszyła pianistka Marta Sobczak - niespodzianką był mini recital przygotowany przez artystki.

Warsztaty przebiegły w niezwyklej atmosferze, o swoich wrażeniach po spotkaniu Panie miały jeszcze okazję porozmawiać w kularach, gdzie czeka-



ły na nie poczęstunek i drobne upominki. Kolejne spotkania z cyklu „Kobiety Kobietom” odbędą się 12 października i 9 listopada 2023 roku.

Organizatorem projektu jest

Gmina Kozienice, partnerem Kozienicki Dom Kultury im. B. Klimczuka, zaś pomysłodawczynią przedsięwzięcia - Zastępca Burmistrza ds. Społecznych Pani Dorota Stępień.

## Złote Gody par małżeńskich

**K**ilkanaście par małżeńskich z długoletnim stażem wzięło udział w uroczystości zorganizowanej w Urzędzie Stanu Cywilnego w Kozienicach. W sali zgromadziły się małżeństwa, które przeżyły ze sobą 50 lat lub więcej.

- Państwo sami najlepiej wiecie, ile uczucia, ile cierpliwości, zrozumienia, ale też wzajemnego szacunku trzeba, aby tyle lat zgodnie razem wytrwać ze sobą i wychować dzieci. To te wartości, które pielęgnujecie od lat pozwoliły Wam scalić ten związek, cieszyć się radosnymi chwilami, ale też pokonywać problemy i trudności, których w życiu nigdy nie brakuje - mówił burmistrz Piotr Kozłowski

Pamiątkowymi medalami przyznawanymi przez Prezydenta RP odznaczani zostali Lucyna i Zbigniew Panek, Jadwiga i Jan Seredyn, Janina i Ryszard Grądziel, Bogumiła i Henryk Kęska, Zofia i Krzysztof Kowalscy, Anna i Andrzej Kozłowski, Teresa i Wiesław Kusio, Teresa i Edward Sadurscy. Medal odebrała także pani Barbara Siębor w imieniu swoim i męża oraz państwo Maria i Stanisław Durka,

Wanda i Waław Laskowscy oraz Teresa i Andrzej Nadolny.

- Wy jesteście takimi doskonałymi, kozienickimi ambasadorami miłości i oddania, jesteście wzorami do naśladowania, dla wszystkich par, które wstępują w związek małżeński, które zaczynają dopiero tą swoją drogę - dodał burmistrz Piotr Kozłowski

Oprócz pamiątkowych medali pary otrzymały też listy gratulacyjne, kwiaty i upominki, które wręczyli burmistrz Piotr Kozłowski wraz z zastępcą ds. społecznych Dorotą Stępień. Za pomysłność par został wniesiony toast symboliczną lampką szampana, był też okolicznościowy tort.

Całe wydarzenie poprowadziła kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Magdalena Dorosińska. Spotkanie zakończyło się wspólnym pamiątkowym zdjęciem.



## Nowe boiska sportowe przy kozienickiej „Jedynce”

**W** czwartek 14 września br., odbył się odbiór końcowy kompleksu boisk przy PSP nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Kozienicach.



Zespół boisk do piłki nożnej, koszykówki, siatkówki oraz bieżnia zostały przebudowane i wyremontowane, wymienione zostały nawierzchnie, zainstalowano nowe wyposażenie tak, aby uczniowie mogli bezpiecznie korzystać z obiektu. Koszt inwestycji to blisko 1 mln zł.

- Przedsięwzięcie było kolejną, zrealizowaną w ostatnim czasie, inwestycją na przyszłolnym terenie. W pierwszej połowie tego roku przy PSP nr 1 wykonaliśmy zielone strefy, plac apelowy i prowadzącą do niego drogę. Na początku roku szkolnego oddajemy w użytkowanie komfortowe i przede wszystkim bezpieczne

obiekty sportowe. Z boisk korzystać będą uczniowie w ramach zajęć lekcyjnych, z kolei w godzinach popołudniowych obiekty mają być udostępniane mieszkańcom - przekazuje burmistrz Piotr Kozłowski.

Zadanie było częścią dużego projektu, pn. „Budowa nowej infrastruktury, przebudowa i remont istniejących obiektów sportowych na terenie Gminy Kozienice”, który gmina realizowała przy znacznym udziale środków pochodzących z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych (10,5 mln zł) oraz Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych (2, 5 mln zł).



# Nowe obrazy w kozienickim muzeum

Od 28 września w kozienickim muzeum będzie można zobaczyć dwa nowe i niezwykle cenne obrazy Stanisława Westwalewicza – „Kwiaciarkę” oraz „Zuzannę w kąpielni”. Autor jest najbardziej cenionym malarzem pochodzącym z Kozienuick. Zakup dzieł był możliwy dzięki dofinansowaniu ze strony Fundacji Enea.

Stanisław Westwalewicz to uznany malarz pochodzący z Kozienuick (gdzie urodził się w 1906 r.). W 1933 r. ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie. Podczas II wojny światowej został wywieziony w głąb ZSRR. Wstąpił do Armii Andersa, z którą przeszedł szlak bojowy. Odpowiadał m.in. za ilustracje do czasopisma „Orzeł Biały” oraz reportaży Melchiora Wańkowicza. Stworzył także najśłynniejszy plakat upamiętniający bitwę pod Monte Cassino, który można dziś zobaczyć w niemal każdym podręczniku historii, artykule czy opracowaniu nt. działalności Polskich Sił Zbrojnych podczas II wojny światowej. Do kraju powrócił w 1947 r. Osiadł w Piłźnie, a następnie w Tarnowie, gdzie zmarł w 1997 r.

Pozyskane obrazy olejne po-

chodzą z końca lat 70. XX w. Pierwszy z nich przedstawia kwiaciarkę przy straganie, drugi zaś to wyidealizowany portret żony artysty podczas kąpeli. Motywy nowych obrazów wyróżniają się na tle posiadanej przez kozienickie muzeum kolekcji dzieł Westwalewicza, w której dominują pejzaże. Dzięki temu goście placówki będą mogli w końcu zobaczyć wszechstronność zainteresowań malarza.

Zakup wspomnianych płócien jest największą inicjatywą tego typu od lat i posiada dla instytucji niebagatelne znaczenie. Odgrywa także ważną rolę dla mecenasa przedsięwzięcia.

- Enea Wytwarzanie jako firma społecznie odpowiedzialna wspiera wiele inicjatyw kultu-

ralnych, historycznych, edukacyjnych. Dbanie o rozwój dziedzictwa kulturowego i popularyzowanie twórców związanych z naszym regionem i ich dzieł traktujemy jako ważne przesłanie. Nasze poparcie za pośrednictwem Fundacji Enea dla działań kozienickiego muzeum jest tego najlepszym przykładem i cieszymy się, że zakupione również dzięki nam obrazy Stanisława Westwalewicza będą cieszyły oczy nas wszystkich – stwierdził Zbigniew Piętko, prezes Zarządu Enei Wytwarzanie.

Nowe obrazy będzie można zobaczyć w kozienickim muzeum na Galerii im. Stanisława Westwalewicza. Prócz nich wyeksponowane zostaną także inne dzieła artysty wypożyczone z kolekcji prywatnej.



## Wystawy, wystawy, wystawy...

W kozienickim muzeum w pierwszej połowie miesiąca miały miejsce dwa wernisaże wystaw – „Chodź ze mną: Malarstwo Agaty Szczygieł” (otwarcie – 8 września) oraz „Beksiński oczami Zagórskiego” (otwarcie – 15 września). Ekspozycje będą dostępne dla zwiedzających odpowiednio do listopada i połowy października br.

„Chodź ze mną” to pierwsza indywidualna prezentacja prac pochodzącej z Kozienuick artystki Agaty Szczygieł. Na ekspozycję złożyło się ponad 20 obrazów o różnej tematyce. Wiele z nich łączy pewien wspólny motyw – buty, symbol obecności, podróży oraz możliwości stawiania śladów. Podczas uroczystego otwarcia autorka zachęciła zgromadzoną publiczność do pozostawienia na przygotowanych podobrazach odcisku dłoni, stopy lub innego śladu obecności na wydarzeniu. Propozycja ta spotkała się z ciepłym przyjęciem, a powstałe w ten sposób dzieła uzupełniły wystawę.

Zaprezentowana tydzień później ekspozycja prac pochodzącego z miasta Łodzi Daniela Zagórskiego prezentuje jego dokonania w zakresie grafiki komputerowej oraz animacji (za które otrzymał on szereg nagród

i wyróżnień, m.in. złoty medal Międzynarodowego Zrzeszenia Filmowców Niezależnych w Berlinie). Autor nie ukrywa swojej fascynacji twórczością Zbigniewa Beksińskiego, a zwłaszcza jego

eksperymentów z cyfrową obróbką obrazu. Podczas wernisażu autor przybliżył publiczności kulisy własnych artystycznych poszukiwań oraz zaprezentował jedną ze swoich animacji.



# OKO SAURONA

Od kiedy sięgam pamięcią ojciec-redaktor zawsze wspominał czas spędzony w lubelskim Radiu Centrum. W jego słowach okres ten jawił się jako przygoda życia, coś na kształt pełnej niebezpieczeństw podróży w celu utopienia pierścienia w odmętach gorącej lawy.

Dlatego też, gdy w wakacje 2001 r. (jako siedemnastolatek) usłyszałem, że „El Mundo” wpadł na pomysł wydawania gazety – nie zdziwiłem się. To było do przewidzenia. Zrobiłem nawet kilka zdjęć na potrzeby pierwszego numeru. Nie sądziłem wówczas, że tytuł stanie się nieodzowną częścią miejscowego rynku medialnego. Nie sądziłem też, że sam będę częścią tego przedsięwzięcia, poświęcę mu przeszło dwa lata życia (już po trzydziestce), a doświadczenie to przybierze kształt pełnej niebezpieczeństw podróży w celu utopienia pierścienia w odmętach gorącej lawy. A jednak...

Dziennikarstwo to ciągła pogoń za informacjami – dostojne i w przemożności. Podczas jednej z edycji biegu „Energetyczna Dycha”, w której startowałem jako zawodnik, przeprowadziłem kilka wywiadów z uczestnikami imprezy. Nie uczyniłem tego jednak ani przed zmaganiem, ani po ich zakończeniu, lecz w trakcie. „Dzień dobry, czy pan/pani jeszcze dycha?” – zagajałem do zaskoczonych biegaczy, bawiąc się dwuznacznością pytania. Żurnaliści powinni być w końcu blisko ludzi, co nie? Mimo tej oraz szeregu innych prób (zwłaszcza na meczach KKS-u Kozienuick; pozdrowienia z tego miejsca dla chłopaków!) z żalem muszę przyznać, że nigdy nie nauczyłem się porządnie relacjonować zawodów spor-

towych.

Moją domeną była kultura i tak – z pewnymi modyfikacjami – pozostało po dziś dzień. Lata spędzone w redakcji to dziesiątki notek napisanych o koncertach, wystawach, odczytach, upamiętnieniach, złotych, spotkaniach, odświeżeniach, przedstawieniach, projekcjach, obchodach, inauguracjach, premierach i innych formach życia społecznego zakończonych w miejscowniku liczby mnogiej na „-ach”. To także praca w „wywiadzie”, po której pozostały liczne rozmowy, w tym moja ulubiona przeprowadzona z podróżniczką Olą Synowiec. Do dziś wspominamy ten tekst, żartując przy tym, że dzięki niemu Aleksandra stała się osobą „z pierwszych stron gazet” (a to nie to samo co bycie „na głównej” serwisów internetowych, hello!).

Trzeba bowiem podkreślić, że w tradycyjnej, papierowej formie wydawniczej jest coś, czego inne media nie posiadają – namacalność, zapach, szelst towarzyszący przeglądaniu periodyku, a także zdolność do bycia „zachomikowanym”. Sam osobiście posiadam pokazną kupkę archiwalnych wydań „Oka”. Są to trofea z pracy, która przybrała kształt pełnej niebezpieczeństw podróży w celu utopienia pierścienia w odmętach gorącej lawy.

Maciej Kordas





# NIKT NIE DAWAŁ SZANS NA WIĘCEJ NIŻ KILKA NUMERÓW!

Wiosną 2001 roku Edmund Kordas poinformował mnie o zamiarze utworzenia lokalnej gazety. Pierwotny jej tytuł „Obiektywny Kozienicki Obserwator” sugerował, że prezentowana w gazecie tematyka będzie widziana z różnych perspektyw dla pełnego jej obiektywizmu.

Spojrzenie na sprawy miało być wykonane „lewym okiem”, „prawym okiem”, „okiem kobiety”, „kątem oka” itp.

Postrzegany jako człowiek lewicy - socjaldemokrata, z góry domyśliłem się, że propozycja powyższa dotyczyć miała ewentualnych publikacji na łamach „OKO” w rubryce pod nazwą „Lewym okiem”. Pomyślałem, że to ciekawe wyzwanie.

Nie miałem wykształcenia dziennikarskiego, ani doświadczenia dziennikarskiego, ale wyraziłem zgodę. Edmund pozostawił mi dowolność tematyki publikacji.

Temat „kultura” leżał mi jakby naturalnie. Stąd wziął się pomysł na pierwszy artykuł do „OKO”

zatytułowany „Cultura animi, czyli animacja kultury”, w którym przedstawiłem własne tezy na temat ogólnie mówiąc lokalnej kultury (sierpień 1/2001).

Z czasem posypały się inne artykuły, publikacje. Każdy artykuł zawierał poważne przemyślenia.

Dla wielu spraw publikacje te stanowią niejako kronikę wydarzeń, z której dzisiaj, jak ze źródła można czerpać. „OKO” publikowało moje felietony, artykuły, systematycznie przez sześć lat tj. od 2001 do 2007 roku. Jest ich łącznie ponad 100 i zebrane razem zajmują ponad 220 stron formatu A4!

Zauważyłem, że mimo upływu czasu, wiele poruszonych tam spraw jest ciągle aktualnych.

Wiele z nich mogłoby stanowić niezły program działań dla miasta, gminy, powiatu.

Kiedy „wyszedł” pierwszy numer „OKO”, nikt nie dawał szans na więcej niż kilka numerów. Dziś „OKO” ma piękny jubileusz – PIĘCSETNY NUMER!

Dziękuję Edmundowi Kordasowi, Magdzie Krakowiak, Ani Tadra, Jarkowi Majewskiemu, wielu, wielu innym społecznym redaktorom za współpracę, która dała mi wiele satysfakcji i radości ze wspólnego tworzenia.

Szczególne podziękowania składam oczywiście niegdysiejszym czytelnikom „Lewego oka”!  
**Dariusz J. Szewc**

## KORZYSTAJĄC Z OKAZJI...

Korzystając z okazji, jaka nadarzyła się, gdy na wydawanie, który znajdziecie Państwo na stronie 3, Naczelny stawił się z synem Kubą, postanowiliśmy i jego zapytać o związane z OKIEM wspomnienia.

**Tygodnik OKO: Dla Ciebie OKO istniało zawsze...**

**Kuba Kordas: No tak, OKO jest starsze ode mnie.**

**I z czym Ci się ono kojarzy, tzn. samo OKO i praca Twojego Taty w OKU?**

Z tym, że w środę wieczorem nigdy nie było go w domu, bo OKO zawsze w czwartek wychodziło, w dodatku kiedyś co tydzień. Potem telefony do Agory [drukarni - red.], gdzie już się wkurzali, bo ostatni klient, a tu już trzecia rano, trzeba jechać, a jeszcze nie wysłali.

Pamiętam też, jak mój ś.p. ksiądz mówił, że OKO to już się skończyło, odkąd jest w tym gazetowym formacie, a nie szyte jak na początku, że teraz to już nie ma OKA. Pamiętam też ten 200. numer, gdzie na 1. stronie był ojciec na banknocie 200-złotowym

**Nie każdemu jest dane zobaczyć ojca na banknocie... OKO miało w ogóle na Ciebie jakiś wpływ?**

Nie, absolutnie. Byłem tylko kilka razy w OKU, tzn. na łamach gazety, jako piłkarz czy w związku z dobrymi wynikami w nauce. Mój kolega Bartek zawsze się ze mnie śmieje, że mogę wyrywać dziewczyny na to, że napiszę o nich w gazecie.

**Edmund Kordas: O, czyli nie jest to jednak gazeta tylko dla emerytów?**

Nie no, jest [śmiech wszystkich zgromadzonych]. Nigdy nie widziałem młodego człowieka z OKIEM.

## 500 wydań... To brzmi dumnie!

Ponad 22 lata ciągłości, 500 wydań... To brzmi dumnie! Czemu sam nie jestem w stanie uwierzyć w to, że kolejny numer „OKA” wychodzi na światło dzienne. Edmunda Kordasa, założyciela i wciąż miłościwie panującego redaktora naczelnego tego zacnego skądinąd periodyku, znam co najmniej 18 lat. Można powiedzieć, że osiągnąłem przy nim pełnoletność. I mówiąc szczerze, jednego nie jestem w stanie zliczyć – jego kolejnych koncepcji, które pojawiały się błyskawicznie, lecz niekoniecznie były w stanie przetrwać próbę czasu.

Serwis kas fiskalnych, towarzyszący redakcji „OKA” w kolejnych lokalizacjach, był akurat elementem stałym. Podobnie zresztą, jak sklep papirniczy. Gorzej było z innymi przedsięwzięciami – radiem „Ucho”, współpracą z Lokalną Grupą Działania czy prowadzeniem pierogarni (choć słynne pierogi „rudzkie” były akurat wytworem godnym pochwały). Inne projekty trudno nawet wymienić, gdyż wypalały się tak szybko, jak entuzjazm pomysłodawcy. Tym bardziej na uznanie zasługuje fakt, że Tygodnik „OKO” trwa już tak długo i właśnie dobił do pięciuset wydań. To zdecydowanie najdłuższy projekt realizowany przez redaktora Kordasa, za co składam ogromne gratulacje.

Wydawany od 2001 roku tytuł wychował wielu świetnych ludzi. Celowo nie mówię tutaj jedynie o dziennikarzach, bo wielu współpracowników nie poszło w tę stronę, ale przez redakcję przeszło mnóstwo osób, które zarażały optymizmem, wychodziły z inicjatywą i starały się robić jak najlepiej dla lokalnej społeczno-

ści. Wszystkie nazwiska trudno wymienić, a nie chciałbym nikogo pominąć, więc podsumuję to zbiorczo: Panie i Panowie, chylę czoła!

Liczę, że Tygodnik „OKO” wciąż pozostanie na rynku i zachowa swą niepowtarzalną tożsamość. Nie ma bowiem w regionie prasy, którą znaleźć można w piekarni, banku czy otrzymać z rąk samego redaktora naczelnego, krążącego na targu pomiędzy stoiskami z cebulą i podrabianymi Adidasami. Które inne wydawnictwo jest tak blisko każdego mieszkańca powiatu, zajmując się na co dzień poważniejszymi i mniej istotnymi (ale tylko pozornie!) problemami? Na te pytania jest tylko jedna odpowiedź i Państwo doskonale ją znają. Choć przez 22 lata redakcja przechodziła przez wiele trudniejszych momentów, wciąż służy mieszkańcom i pozostaje do ich dyspozycji. Za to należą się ogromne brawa i słowa docenienia. Jako wychowanek Tygodnika „OKO” chciałbym powiedzieć „dziękuję” i życzyć co najmniej kolejnych 500 wydań!

**Emil Kopański**



## Na moje OKO – było super!

Do redakcji Tygodnika OKO trafiłem w 2007 r. Był późny, sobotni, listopadowy wieczór. Adam Małysz zaliczył właśnie kolejne, nudne zwycięstwo w Pucharze Świata, a ja zastanawiałem się, co dalej z moją zawodową ścieżką. Kilka dni wcześniej zakończyłem poprzednią pracę i byłem jedną z tych osób, które chwilowo „nie miały co ze sobą zrobić”.

Bezrobocie wśród ludzi w moim wieku sięgało wówczas 20 proc., więc łatwo nie było. W dodatku chciałem być dziennikarzem, chociaż wszyscy wokół odradzali mi tę drogę. W Kozienicach? Nie ma szans. Mimo wszystko wydrukowałem kolejne, odpicowane CV i skierowałem swoje kroki do redakcji „OKA”.

Najwyżej nic z tego nie będzie – pomyślałem, otwierając drzwi budynku przy ul. Batalionów Chłopskich. Tam wówczas zlokalizowana była siedziba tygodnika. Mimo weekendu i dosyć późnej pory w środku paliło się niewielkie światło, wzmocnione dodatkowo niebieskim blaskiem starego monitora, za którym siedział nadredaktor Kordas. Kończył akurat papierologię z całego tygodnia, a ja, jak jakiś intruz zwałem mu się na głowę. „Dzisiaj już nieczynne” – rzucił jedynie w moim kierunku. „Chciałbym zapytać o możliwość pracy w redakcji, tutaj jest moje CV”

– wycodziłem, kładąc papier na ladzie. „Do OKA? OK, to przyjdź w poniedziałek” – usłyszałem w odpowiedzi. „Ale jak – na rozmowę, czy co?” Nieśmiało próbowałem doprecyzować otrzymaną informację. Okazało się, że moje CV do niczego się nie przydało, a w poniedziałek o godz. 11:00 wylądowałem już na... sesji rady miejskiej. W trakcie jednego poranka otrzymałem legitymację dziennikarską i ruszyłem w teren! Musiałem się wykazać. Szybko poznałem również całą, ówczesną ekipę „OKA” z redaktorem naczelną Anną Tadrą oraz całą plejadą współpracowników.

Śmiało mogę stwierdzić, że trafiłem na bardzo ciekawy okres w rozwoju tygodnika. Wdrożenie nowego formatu, ramówki, strony internetowej, początki mediów społecznościowych – oj, było co robić! Najważniejsze jednak, że nadredaktor Kordas okazał się niezwykle otwarty na wszelkie, nowatorskie pomysły. Nam, młodym gniewnym, zo-

stawiał również sporą swobodę w wyborze tematów oraz w działaniu. „Przed wszystkim ma być ciekawie, a jak to zrobicie, to już wasza działka” – powtarzał. Dzięki temu wiedzieliśmy, że nie musimy przed nikim czapkować ani giąć karku. Czasami bywało ciężko, ale zawsze szliśmy po swoje. Szlifowaliśmy warsztat i odpowiednie nawyki. To była najlepsza szkoła dziennikarstwa, jaka mogła nam się wówczas przytrafić.

W Tygodniku OKO przeszedłem również całą, redakcyjną drogę: od stażysty, przez redaktora, sekretarza redakcji, aż po redaktora naczelnego. A to wszystko w zaledwie kilka lat. W moim przypadku redakcja „OKA” okazała się najlepszym akceleratorem rozwoju zawodowego, jakiego życzyłbym młodym adeptom dziennikarstwa w Kozienicach. Wiedza, doświadczenie i wspomnienia na całe życie – bezcenne!

**Mateusz Pułkowski**



# KAWIARNIA

*kulturalna*

## PIZZA w 11 minut!

ul. Warszawska 29 (budynek CK-A)

Tel. 666 664 401

## KULTURALNE URODZINY DLA TWOJEGO DZIECKA :)

Zapadające w pamięć, niecodzienne i uwielbiane przez dzieci — po raz kolejny doszliśmy do wniosku, iż wypada się pochwalić, że takie właśnie są imprezy urodzinowe w kawiarni Kulturalna połączone z ciekawymi warsztatami! Na załączonych zdjęciach widzimy cieszące się niezmiernie dużą popularnością warsztaty z przygotowywania pizzy, ale w naszej ofercie mamy także zajęcia artystyczne, np. warsztaty z malowania torebek dla dziewczynek. Po więcej informacji zapraszamy serdecznie do nas lub prosimy o wiadomość na FB!



## ZAPRASZAMY NA DEGUSTACJĘ!

W najbliższy weekend, 23-24 września, zapraszamy do kawiarni Kulturalna (Kozienice, ul. Warszawska 29) na degustację i zakupy cieszącego się już w regionie niejaką estymą produktu lokalnego wpisanego na Listę Produktów Tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w kategorii: Gotowe dania i potrawy w woj. mazowieckim i wyróżnionego Regionalnym Znakiem Jakości, a mianowicie kapusty dębowej (ziemiaczanej) własnoręcznie przygotowywanej przez członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Stanisławicach!



Na OKoliczność uczczenia 500. numeru naszego pisma, najserdeczniej zapraszam wszystkich, którym OKO stało się przez te wszystkie lata bliskie, na kameralne spotkanie, które odbędzie się dzisiaj, 21 września o godzinie 18:00 w kawiarni Kulturalna (Kozienice, ul. Warszawska 29, parter budynku CK-A)

Edmund Kordas

# 500

Zbigniew

# Kuźmiuk

Miejsce

# 3

BEZPIECZNA PRZYSZŁOŚĆ POLAKÓW

